

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5397,Szef-BBN-w-TVP-Info-o-konflikcie-rosyjsko-ukrainskim.html>

2021-02-28, 13:10

28.03.2014

Szef BBN w TVP Info o konflikcie rosyjsko-ukraińskim

- W sensie militarnym Rosja jest już przygotowana do wkroczenia na wschodnią Ukrainę. Wszystko zależy od woli politycznej. A decyzje tam zapadają nie na zasadzie racjonalnego rachunku na dłuższy dystans, a na zasadzie, być może, pewnych emocji i na krótki dystans. Pytanie jest takie, czy w otoczeniu Putina znajdzie się ktoś kto położy mokry ręcznik na rozgrzaną głowę? - mówił 28 marca br. w TVP Info minister Stanisław Koziej szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

ZOBACZ ROZMOWĘ



Według amerykańskich mediów, wywiad USA donosi, że Rosja jest bliska dokonania inwazji na wschodnie tereny Ukrainy. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej nie kryje, że Moskwa jest rzeczywiście przygotowana do takich działań. - W sensie militarnym cała machina jest przygotowana dlatego, że od dłuższego czasu dziesiątki tysięcy żołnierzy rosyjskich przebywa na granicy i ćwiczy bez przerwy. Ćwiczenia są tutaj bardzo ważne, bo nie są niczym innym jak przygotowywaniem różnych wersji czy opcji działań. A sztabowcy na mapach mają już przećwiczone różne warianty. Żołnierze są rozgrzani, silniki wojskowych pojazdów są rozgrzane - wyjaśniał gen. Koziej. - Jednym słowem machina wojskowa jest przygotowana, wszystko zależy teraz od woli politycznej. Bo agresja, czy każda operacja militarna zależy od dwóch czynników: możliwości wojskowych i woli wykorzystania tych zdolności - dodał.

Zdaniem szefa BBN, trwające od kilku tygodni manewry dały Rosji czas na przygotowanie się do wkroczenia na wschodnie tereny, ale raczej nie oznacza to gotowości do zajęcia całej Ukrainy. - Gdyby Rosja chciała przeprowadzić kampanię przeciwko całemu terytorium Ukrainy, to być może ten czas jest jeszcze za krótki. Aczkolwiek musimy pamiętać, że Ukraina jest oskrzydłona przez Rosję, także od północy przez Białoruś - dlatego, że Rosja z Białorusią stanowią jedną zintegrowaną przestrzeń strategiczną. I to dla Rosji żaden problem, aby z tamtej strony wykorzystała. Tym bardziej, że siły ukraińskie są zgrupowane we wschodniej części. Więc dla Rosji atak na większe terytorium Ukrainy, mógłby oznaczać ataki lotnicze, dywersyjne, desantowe bez konieczności wejścia siłami lądowymi - wyjaśniał.

Jednak, jak twierdzi gen. Koziej, trudno jest doszukiwać się w działaniach Rosji logiki strategicznej. – Na przykład szybka aneksja Krymu była w istocie przeciwnie skuteczna z punktu widzenia strategicznego Rosji, bo od razu zmobilizowała Zachód. Bardziej racjonalne wydawało się, że raczej będzie chciała grać możliwością aneksji Krymu, straszyć i dezorganizować Ukrainę – mówił.

Jego zdaniem, w wypadku próby zajęcia całej Ukrainy, trudno się spodziewać by ktokolwiek pomógł Ukrainie militarnie. – Zachód nie ma tam nic do zrobienia w sensie militarnym, to nie jest jego terytorium. Wojna Rosji przeciwko Ukrainie oznacza dla Rosji tragedię. Konsekwencje byłyby dramatyczne z punktu widzenia gospodarczego – ocenił.

Źródło: TVP Info

[Tweetnij](#)